

(EXVII $\frac{6}{342}$)

10 Kop.

~~Doxya 180~~

W DZIEN IMIENIN
W BOGU PRZEWIELEBNEGO
JMCI XIĘDZA
ALOYZEGO
BUKOWSKIEGO
S. T. P. EXPROWINCYALA
PROWINCYI LITEWSKIEY
ZAKONU KAZNODZIEYSKIEGO
PRZEORA GRODZIENSKIEGO
WIERSZ WINSZOWNY
ROKU 1773.



w WILNIE
w Drukarni J. K. M. y Rpltey XX. Scholarum Piarum.

9265

LIBRARIUM
UNIVERSITATIS
MAGELLONICAE
1773

W DZIENIE
W BUDYNKU
W WARSZAWIE

ALFONSO
DE WARSZAWA

W DZIENIE
W BUDYNKU
W WARSZAWIE

W DZIENIE
W BUDYNKU
W WARSZAWIE

BIBLIOTHECA
UNIV. IAGELL.
CRAGOVENSIS.

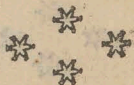
21631



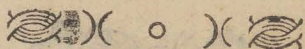
W DZIENIE
W BUDYNKU
W WARSZAWIE



Gdym raz ciekawym okiem ściagał Nieba
 Zkąd jasność rzuca, lustr' złocisty Feba,
 Gdzie śliczne gwiazdy Empir lazurowy
 Zdobią w kształt rządny przedziwney osnówy
 A Xiężyc z Słońcem, szybkimi obroty
 Siedzibę planet biorą wkołowroty.



Gdym w tak przyjemne roszkofzy siedliśka
 Utkwił zrzenicę y poglądał zbliska,
 Wzbaczyłem nagle, aż Tron złotolity
 W szafir osuty a szkarłat sowity
 Podnożek Tronu, skrywa w kształtne sklady
 Dając roszkofzny postęp bez zawady
 A.



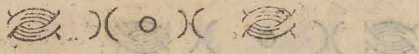
Y oto jakiś blaskiem otoczony
W zrokiem rzucając bystrym na wsze strony
Mąż wielkiej chwały, w ręku berłem włada,
Idzie, przychodzi, na Tronie usiada,
Usiadł, y wszyscy co stali przy Tronie,
Dali Mu chwałę w głębokim ukłonie.



Pytam ja kto to? Jowisz powiadają
Oyciec to Bogow, ktorzy tu mieszkają.
Ja pytam daley coz tu jest za rada
Ktora się z samych Bogow tylko składa?
Oni mnie znòwu: Jowisz w Bogow gronie
Chcę się dziś cieszyć, na Parnassu łonie,



Tam mądre muzy, Festyn ogłosily:
Ze cnego Męża dziś będą chwalyły,
Wszakżeż dziś (mowią) Jmieniiny mamy,
Te uszanować musim, y żądamy
ALOYZEGO, Kościół dziś wspomina,
To już nam słuszną do pieniow przyczyna



Ze Święte Jmie BUKOWSKI piastruje,
Jemuż więc cały Parnas applauduje
Mąż to jest wielkiej, powagi przed nami;
Czcic Go y chwalić musimy pieniamy.
Więc Jowisz wskazał rzutko! Fáiétonie
Niech są gotowe bystrolotne Konie.



Ciekawym słyżec słodko brzmiące pienia
Na BUKOWSKIEGO, pochwały Jmienia.
Y szypko Jowisz na skrzydlastym wozie
Staje z Bogami w Kastalskim Obozie.
Rzeczce wspaniale, moje mile Córy:
Spiewaycież pochwały Meża Tego, który



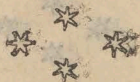
Koniecznie od Nas wymaga daniny,
Czci y pochwały, z wszelakiej przyczyny
Muzy: z ochotą my tojdobrze znamy
Coż my Mu winne szanownie oddamy?
Y zabrzmia w dzięcznym, pierwiey wżyskie trelem
BUKOWSKI dla nas, jest czci wielkiej celem.



Mąż to prawdziwie nieśmiertelney chwały
Ktoremu Nieba, cnot mnogich nadały.
Potym z osobna, każda się ozowie
Y na pochwałę Jego Rytm swoy powie,
 Klio zaśpiewa BUKOWSKIEGO Domu;
 Zacność y dawność nie tajna nikomu,



Wielkie Urzędy, w Nim mają mieszkania;
W Litwie y w Polfczce godny szanowania
Imię to mężne y dość sławne w Boiu
Miłe, użyte, dogodne w pokoju.
 Zaraz *Euterpe* rozliczne przymioty
 ALOYZEGO opiewa y Cnoty,

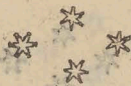


Ze godność ukrył sukienką pokory,
Dając przyjemne Zakonowi wzory
Mowi: tu wszyscy idźcie w Jego ślady
A sławie waszey, nikt nie przyda wady.
 Thalia wielkie BUKOWSKIEGO dzieła
 Rostropność, skromność, uwielbiać począła



Tuż Jęgo hoyność, że On wiele czyni
 Na upiękrzenie Werkowskiej Świątyni
 Do tey On Ignie się staraniem bez miary
 Dając Jey liczne na ozdobę dary.

Zaś *Melpomene* wylicza zaślugi
 Zaraz dostojęństw Jego Regestr długi



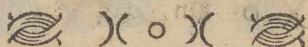
Wielu Kłasztorom, jak był przełożony
 Jak dobrze rządził, jak w Domu y z strony
 Miewa za Miłość Oycowiką; pochwały
 Taką mu Dobroc same Nieb a dały.

Erato więcej y wspaniałey głosi
 Rząd BUKOWSKIEGO powizechny wynosi,



Ze Prowincyi caley rozkazował
 Mądrze, przyjemnie; Braci w sercu chował
 Wszystkich, y dobrze chciał czynić każdemu
 Jak dobry Oyciec, Synowi własnemu

O Nieba wzbaczcicie! żądaniem żądamy
 Niech naszym rządcą y znówu Go mamy



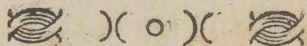
Tuż *Polimnia* Pobożność wyśławia,
Męża tak cnego za przykład nam !stawia
Mowi: wytrwale Jego Nabożeństwo
Sciągnęły Niebios Nań błogosławieństwo,
Miły on Bogom, On y Ludziom miły,
Nieba tych zacnych łask Mu, udzieliły.



A *Kaliopę*, tylko się dziwiue
Jak Mąż Ten Ludzkość, z cnotą utrzymuje,
Každy krok jego rządnie miarkowany
Wszystko co czyni, czyni beż przygany,
On Nabożeństwo zgodzi z zabawami
On dobrze z Bogiem, umie tak y z nami



Już *Urania* okrzyknie wesoło
Daley me Siostry, daley żywo w koło
Jakżeż niechwalić Męża takiej cnoty
Jak do Applauzow nie wzniecać ochoty.
Spiewaycie Siostry, a wdzięcznie spiewaycie
Cześć BUKOWSKIEMU szanowną dawaycie



Więc wszystkie Muzy razem zaspiewały:
 VIVAT BUKOWSKI na czas wieczno trwały.
 VIVAT w przyjemney sobie zawsze porze,
 VIVAT; Honorem niech Mu świecą zorze,
 VIVAT w czerstwości tak z serca żądamy,
 VIVAT y VIVAT to zawsze śpiewamy.



Więc Jowisz wdzięcznym Muz uięty pieniem
 W przed się zamyslił, potym z zadziwieniem
 Rzekł: Męża tego, gdy takich cnot macie,
 Słusznie Go czcicie, słusznie Go kochacie.
 To mówił. Zaraz w Bogów swoich rzędzie:
 Wzniesie się w górę y Olimp osędzie.





Faint, illegible text, likely bleed-through from the reverse side of the page.

